

Zajęcia brydzowe UWr

1. IMPASY. KONTRAKTY BEZATUTOWE: LICZENIE LEW.

1.1. Liczenie lew wygrywających. Do tej pory na zajęciach zajmowaliśmy się wyłącznie problemami licytacyjnymi, dla odmiany w tym tygodniu porozmawiamy nieco o rozgrywce. Zajmiemy się najpierw problemami ze strony gracza rozgrywającego i nie będziemy za bardzo przejmować się tym co robią obrońcy, bo będziemy dobierali nasze strategie tak, aby było to dość niezależne od ich działań. Zajmiemy się kontraktami bezatutowymi (bo na początek są mniej skomplikowane), w kolejnych tygodniach przejdziemy do kontraktów atutowych. Zakładamy, że zawsze rozgrywającym jest gracz N. Przy pytaniach w tekście radziłbym zatrzymać się chwilę i spróbować odpowiedzieć zanim przejdziecie do czytania dalszej części tekstu.

Jaka jest pierwsza rzecz nad którą powinien zacząć myśleć rozgrywający przy kontrakcie bezatutowym? Powinien zacząć liczyć ile lew (jedna lewa to 4 karty, po jednej od każdego gracza. W sumie lew jest 13) bierze. Pamiętajmy, że żeby zrealizować kontrakt o numerku X potrzeba wziąć 6+X lew. Weźmy zatem prosty przykład:

Przykład 1.

N: ♠ AK109 ♥ AQ109 ♦ 432 ♣ 32

S: ♠ QJ8 ♥ KJ8 ♦ 765 ♣ 10987

Załóżmy, że nasi przeciwnicy są bardzo uprzejmi i gracz E zawistował kartą 2♠. Ile lew może wziąć rozgrywający w tym kontrakcie?

Załóżmy, że z ręki S w pierwszej lewie dołożymy damę ♠, a z ręki N 10tkę. Następnie zagramy waleta pik i z ręki N dołożymy 9tkę. Następnie zagramy ósemkę pik, przejmujemy ją asem pik, a w czwartej lewie zagramy króla pik i wyrzucimy na niego piątkę karo (zauważmy, że w czwartej lewie ręka S nie ma już pików!). Brawo, udało nam się zdobyć 4 lewy pikowe. W podobny sposób możemy zdobyć 4 lewy kierowe. W karach i treflach nie mamy żadnych figur (figura to J, Q, K, A), więc tam raczej nie możemy na nic liczyć. Sumarycznie bierzemy 8 lew. Branie lew w kolorach gdzie mamy wszystkie figury (albo przynajmniej AKQ) jest dość proste, prawda?

Przykład 2.

N: ♠ AKQxx ♥ xxx ♦ xxx ♣ Ax

S: ♠ xxx ♥ Axx ♦ Axx ♣ xxx

gdzie x oznacza blotki (karty o numerach nieistotnych dla rozdania). Ile pewnych lew mamy w takim rozdaniu?

Cóż, jak mówi przysłowie: as bierze raz, zatem mamy pewną jedną lewę treflową, jedną lewę karową, jedną lewę kierową i

trzy lewy pikowe. Sumarycznie - 6 lew. Trochę mało, szczególnie patrząc na to, że mamy aż 21 punktów.

Po przeliczeniu ile lew bierzemy musimy zastanowić się czy to nam wystarczy. Załóżmy, że gramy kontrakt 1NT. W pierwszym przykładzie po podanym wiście bierzemy 8 lew, czyli wystarczy nam to do wygrania. W drugim przykładzie, niezależnie od wistu mamy tylko 6 lew pewnych, musimy więc pomyśleć co możemy zrobić, żeby tych lew wziąć więcej. W którym kolorze w przykładzie drugim możemy spróbować wziąć więcej lew niż należne nam minimum?

Dość oczywistym powinno być, że tylko piki oferują taką możliwość. Jeśli spróbujemy brać więcej lew w którymkolwiek z innych kolorów, przeciwnicy swoimi silnymi figurami zabiorą nam wszystkie pozostałe w nich karty i nie będziemy mogli nic z tym zrobić. Przyjrzyjmy się jeszcze raz zatem kolorowi pikowemu.

N: ♠ AKQxx

S: ♠ xxx

gdzie przez x rozumiemy karty o numerkach bez większego znaczenia. W jaki sposób można w takim kolorze wziąć więcej niż 3 lewy górne?

Otóż nie jest to takie trudne. Mamy w tym kolorze 8 kart. Przeciwnicy mają zatem w nim kart 5. Jeśli podział kart w tym kolorze będzie dokładnie 3-2 (tzn. jeden z graczy będzie miał trzy karty, a drugi dwie), wtedy po zagrania AKQ w pikach przeciwnikom nie zostaną w nim żadne karty, więc nawet nasze biedne xx z ręki N będzie mogło wziąć kolejne lewy. O dziwo, szansa na podział 3-2 wcale nie jest taka mała, co można sprawdzić np. w poniższym linku:

http://www.szkolabrydza.pl/index.php?a=t&id=120&id_nad=47

Jak widzimy, prawdopodobieństwo podziału 3-2 wynosi aż 68%! Jeśli taki podział zajdzie, w przykładzie 2 uda nam się zdobyć 5 lew pikowych i po 1 lewie w pozostałych kolorach - sumarycznie 8 lew.

Podobny scenariusz będzie zachodził bardzo często - wzięcie górnych lew w kolorze (lub oddanie ich) pozwoli niższym blotkom także brać lewy! Stąd przy kontraktach bezatutowych ważne jest granie w nasze długie i mocne kolory, bo szansa uzyskania dodatkowych lew w takim kolorze jest bardzo duża. Spójrzmy jeszcze na jeden przykład

Przykład 3.

N: ♠ Axx ♥ Kx ♦ KQJxxx ♣ Ax

S: ♠ Kxx ♥ Axx ♦ xxx ♣ Kxxx

Ile lew pewnych mamy w tym rozdaniu? As i król w pikach to 2 lewy, as i król w kierach to 2 lewy, as i król w treflach to 2 lewy. Co zaś z kolorem karowym? Nie mamy tam asa, więc żadna lewa nie jest 'pewna'. Pomyślmy natomiast co się stanie, jeśli tego asa nie będzie? Wtedy wszystkie lewy w tym kolorze będą nasze, prawda? Zatem naszym zadaniem jest wywabienie asa, tzn. po odebraniu pierwszego wistu powinniśmy natychmiast zagrać króla karo, potem damę karo i jeśli będzie trzeba to waleta karo, aż przeciwnicy nie wezmą asem. W ten sposób

weźmiemy 5 lew karowych (jedną oddamy na asa) i po 2 lewy w pozostałych kolorach - razem 11 lew. UWAGA! Co stało by się, gdyby gracz E zawistował np. dwójkę pik, a my NAJPIERW zagralibyśmy asa i króla w pikach, kierach i treflach zanim zaczęlibyśmy grać kara? Wtedy odebralibyśmy swoje 6 lew, ale po tym jak przeciwnicy wzięliby na asa karo to nie wzięlibyśmy już nic do końca rozdania, bo przeciwnicy zaczęliby po prostu odbierać swoje damy i walety w pikach, kierach i treflach - te kolory nie byłyby już bronione przez nasze asy i króle!

Pytanie - czy istnieje rozkład kart przy których pierwszy ze sposobów rozgrywki przyniosłby mniej niż 11 lew?

Tak! Jeśli jeden z przeciwników miałby wszystkie kara, to wzięlibyśmy tylko 2 kara - przeciwnik w pierwszym wiście zacząłby powiedzieć kiery, a następnie biorąc asa i dziesiątkę karo grałby konsekwentnie dalej w kiery. Ponieważ miałby trzy możliwości zagrania w kiery (pierwszy wist, wzięcie na asa kara i na dziesiątkę karo), a my mamy tylko dwóch obrońców kierowych (as i król), ostatecznie udałoby się przeciwnikom odebrać swoje lewy kierowe. Na szczęście szansa na podział kar 4-0 wynosi tylko 10%, a w przyszłości może uda nam się nauczyć jak się przed taką szansą zabezpieczać.

Ostatni przykład w tej sekcji przed nami

Przykład 4.

N: ♠ AKxxx

S: ♠ xxx

Jak możemy wziąć 4 lewy w tym kolorze?

Załóżmy, że zagramy małego pika od S i od N też dołożymy małego pika! W kolejnej lewie zagramy podobnie jak wcześniej asa i króla pik z góry. Jeśli znowu zastaniemy podział koloru 3-2 (tzn. znowu trzy karty u jednego gracza i dwie u drugiego), to wtedy pozostałe nam dwie blotki w ręce N będą znowu biorące, czyli uda nam się wziąć w tym kolorze 4 lewy!

1.2. **Impas.** Czas na drugą sekcję i temat rzeka dla brydżystów, ale na dzisiaj zrobimy z tego malutki strumyczek. Rozważmy przykład takiego koloru:

Przykład 5.

N: ♠ AQ

S: ♠ xx

W tym kolorze z pewnością możemy wziąć jedną lewę (as ma sporą szansę na wygranę lewy!). W jaki sposób jednak można w tym kolorze spróbować uzyskać dwie lewy?

Wystarczy zagrać z ręki S małego pika, a w ręce N nie dokładać asa, tylko dołożyć damę! W ten sposób jeśli król pik był w ręce W, to uda nam się w danych kolorze wziąć 2 lewy - ponieważ gracz E nie będzie miał króla, żeby nam tę damę zabrać. I już, oto najprostszy, magiczny impas (pojedynczy). Szansa, że się uda wynosi oczywiście ile? 50%, bo jest to szansa, że król

będzie w ręce W. Zobaczmy jak działa to na przykładzie w rozdaniu

Przykład 6.

N: ♠ AQJ ♥ xxx ♦ AQxx ♣ xxx

S: ♠ xxxx ♥ AKx ♦ xx ♣ AKxx

Ile mamy lew pewnych w tym rozdaniu? Jedna pikowa, dwie kierowe, jedna karowa i dwie treflowe. W sumie 6. Trochę mało. Możemy liczyć na dwa impasy - króla pik i króla karo. Zaczynamy od impasu króla pik, bo jeśli się uda, to będziemy mogli go wykonać dwa razy - za pierwszym razem grając małego pika do waleta, a za drugim razem grając małego pika do damy. Jeśli nawet nie wyjdzie nam impas króla pik, to dama okaże się być dobrą lewą. Jeśli chociaż jeden z króli będzie u gracza W to uda nam się wziąć przynajmniej dwie dodatkowe lewy!

Jeszcze jedna drobna sztuczka na dzisiaj. Zobaczmy na poniższy przykład

Przykład 7.

N: ♠ AKJxx ♥ xxx ♦ AK ♣ xxx

S: ♠ xxxx ♥ AKx ♦ xx ♣ AKxx

Jeśli chcemy zaimpasować damę pik, to możemy oczywiście zagrać po prostu małego pika do waleta. Wtedy uda nam się zdobyć dodatkową lewę z 50% szansą (dama pik w ręce W). Jeśli jednak zagramy najpierw asa pik, a dopiero potem pika do waleta to dodatkowo uda nam się zdobyć dodatkową lewę jeśli zastaniemy w ręce E singlową damę pik (tzn. E będzie miał tylko jednego pika i będzie to dama pik). Da nam to dodatkową szansę 12.5% (skąd się wziął ten numererek?).

1.3. **Podsumowanie.** Jak dzisiaj zobaczyliśmy, wiele elementów rozgrywki w brydżu opiera się na prawdopodobieństwie. Czy musicie jednak pamiętać tabelki i liczyć dokładnie swoje szanse? W 99% przypadków nie, tak naprawdę to co jest Wam potrzebne to świadomość tego, że pewne szanse istnieją i że należy próbować je wykorzystać. Nie musicie liczyć jaka jest szansa, że wygracie kontrakt, Waszym zadaniem jest po prostu spróbować go wygrać. A im więcej szans znajdziecie, tym większa szansa, że Wam się to uda!